

Dziś w numerze:

* Rozmowa * Wieś spóźniona o 20 lat * Biskupi apelują *
* Pan dyrektor z konkursu * Sport * Historia * Felieton*

S z e P t OSTOMINA

ROK III

Maj 1992

Nr 21

Cena 2.000 zł

Absolutorium dla Zarządu

W ostatnim dniu marca odbyła się Sesja Rady Gminy. Ważna, bo miała odpowiedzieć na pytanie, czy Zarząd w roku 1991 właściwie gospodarzył i to nie tylko środkami budżetu ale też w sensie podporządkowania go potrzebom gminy, jej mieszkańcom. Sprawozdanie złożył przewodniczący Zarządu i wójt (sprawozdanie pomieściliśmy w poprzednim numerze). Sprawozdanie wycinkowe złożyli też przewodniczący poszczególnych komisji. Radni w dyskusji poruszyli kilka istotnych kwestii, co do których mieli wątpliwości. Komisja rewizyjna zgłosiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium. W głosowaniu tajnym tylko trzech radnych wyraziło swe negatywne stanowisko, pozostali wyrazili pełną aprobatę dla działalności Zarządu za rok 1991. G.

Bieg po Plaży

Komitet Organizacyjny II Biegu po Plaży "Jarosławiec 92" szuka sponsorów. Szuka ich wśród mieszkańców i zakładów pracy.

Miłośnicy tego sportu proszeni są o udzielenie pomocy organizatorom w sparciu finansowym lub ufundowanie nagród i upominków dla udziałowców i zwycięzców.

Bieg odbędzie się na dystansie 15 km, w dziewięciu kategoriach wiekowych, w tym dwie kategorie dla kobiet. Data Biegu 28 czerwca 1992 r.

Organizatorzy proszą o kontakt, bezpośredni lub telefoniczny: Agencja Mienia i Spraw Publicznych, tel. 85-93 lub 17 - Urząd Gminy w Postominie.

Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie sprzeda 2 samochody typu Nysa (ew. na części).

Blisze informacje w siedzibie Agencji, tel. 85-93 lub 17.

Późno ale nie za późno, doszło wreszcie do spotkania likwidatora POHZ z mieszkańcami osiedla likwidowanego przedsiębiorstwa. To spotkanie, jakkolwiek by na sprawę likwidowanego przedsiębiorstwa nie patrząc, leży w interesie

Późne spotkanie

samych mieszkańców, których sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Z czego sądząc, po reakcjach nie w pełni zdają sobie sprawę. Nadal bowiem większość z nich żyje w przekonaniu, że ktoś będzie za nich myślał, bronił ich interesów, nawet wbrew ich samym. Nie chcą przyjąć do wiadomości, że czasy błogiej osłony państwa skończyły się bezpowrotnie, że teraz w dobie prezentowanego nam kapitalizmu jednostka znaczy tyle co nic. Ale tego przecież społeczeństwo chciało, o tym zdecydowało w wyborach, więc to mał

Powracając zaś do owego interesu mieszkańców. Ponad sto rodzin żyje w warunkach raczej tragicznych: brak ciepła, ciepłej wody i możliwości indywidualnego rozwiązania tych spraw. Ale główny problem tkwi w samych mieszkaniach, zmiany ich właściciela. Dziś jeszcze są one własnością likwidowanego POHZ, jutro mogą być, ale nie muszą, własnością osób w nich zamieszkałych. Praktycznie, problem kto będzie właścicielem mieszkania, stoi otwarty. Może nim być każdy, nawet z zewnątrz, niekoniecznie były pracownik. Musi tylko je kupić. Pierwszeństwo mają jednak pracownicy, byli pracownicy. możliwości ulg dla tej grupy są znaczne, bo nawet do 10% obecnej wartości. Tylko złożone deklaracje takiego kupna trzeba na ręce likwidatora. Sprawa jest pilna, pilna dla

mieszkańców. Koszt mieszkania przy gwarancji amortyzacji 15 lat i ułdce 3% za każdy przepracowany rok, będzie niewysoki.

Może się zdarzyć, że mieszkania przejmie np. Gmina, której nie innego nie pozostanie, jak sprzedać je ale już w drodze przetargu i bez

przywilejów adresowanych do obecnych lokatorów. Zdecyduje, "kto da

więcej". Radzę mieszkańcom potraktować to jako ostrzeżenie.

Likwidator, póki co, jest otwarty na wszelkie propozycje, też i na temat rozwiązania problemów bieżących - ogrzewania, remontu kotłowni, wywozu śmieci itp. Zebranie unaocznilo mi, że część mieszkańców nadal żyje w złudnym przekonaniu, że można uchylać się od odpowiedzialności za własny los i los rodziny. Objawia się ta bez troska w uchylaniu się w regulowaniu opłat: czynszu, za energię, ogrzewanie.

Chcę przypomnieć, wspominał o tym obecny na zebraniu poseł Zbigniew Gałek, o wniesionym do Sejmu przez Klub Poselski ZChN, projekcie ustawy o usuwaniu lokatorów z mieszkań za niezapłacenie czynszu. Myślę, że słabą będzie pociecha, ustanowienia "okresu ochronnego" lokatorów od listopada do marca.

Myślę, że propozycja likwidatora - mecenasa Grzegorza Gołackiego "wzięcia własnego interesu we własne ręce" jest jedynym rozwiązaniem.

Racjonalna wydaje się też propozycja inż. Grzegorza Januszewskiego: powołanie zespołu mieszkańców, który opracuje zasady rozwiązywania bieżących problemów. Osobiście, jednak patrząc i słuchając reakcji zebranych, jestem pesymistą. Obym się mylił.

Stanisław Grychowski

Gmina w cyfrach - I kwartał

Franciszek Czyżewski

Realizacja zadań budżetowych w I kwartale 1992 roku przebiegała w stanie niepewności. Niepewność ta wynikała głównie z braku przejrzystych założeń (planów) budżetu centralnego. Wiązało się to głównie z niewiadomymi dotyczącymi należnym samorządom tytułom podatkowym jak i też ich wysokością.

Dotyczyło to głównie wymiaru podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego, podatku dochodowego od osób fizycznych, opłaty skarbowej, podatków od środków transportowych i innych. Dlatego też Zarząd Gminy realizował w tym okresie tzw. "prowizorium budżetowe" obowiązujące na okres od 1.01.-31.03.1992 r. uchwalone na sesji w dn. 30.12.1991 r. Uchwała już w założeniach była niedoskonała, ponieważ upoważniała Zarząd Gminy do realizacji określonych wydatków, natomiast nie określała wielkości dochodów, gdyż ich nie mogła określić z przyczyn wyżej wymienionych. Należy zaznaczyć, że do dnia pisania w/w artykułu, tj. do dnia 25.04.1992 budżet centralny państwa nie został jeszcze uchwalony, a zatem wszystko może się zdarzyć. Jedynym wiążącym zaleceniem w realizacji w/w uchwały przez Zarząd Gminy było polecenie utrzymania równowagi budżetowej, co się udało, ponieważ I kwartał został zamknięty nadwyżką budżetową w kwocie 106.530 tys. zł, jednakże zobowiązania niezapłacone na koniec kwartału przekraczały kwotę 230 mln zł.

Ostatecznie budżet gminy uchwalony został w dn. 16.03.1992 r. a założenia jego zostały opublikowane w poprzednim numerze "Szpektu Postomina".

Realizacja budżetu w I kwartale 1992 r. w porównaniu z założeniami planu wygląda następująco:

1. Dochody gminy

Plan dochodów gminy w wysokości 8.982.524 tys. zł został wykonany w kwocie 1.984.461 tys. zł, czyli w 22,1%.

Najpoważniejsze pozycje wpływów budżetowych to:

- nadwyżka budżetowa roku 1991 - 861.838 tys. zł, czyli 43,4% dochodów,
- podatek od nieruchomości - 421.527 tys. zł, czyli 21,2% dochodów,
- podatek rolny - 241.258 tys. zł, czyli 12,2% dochodów,
- podatek dochodowy - 176.102 tys. zł, czyli 8,9% dochodów.

Wpływy gminy przedstawia tabela I.

2. Wydatki gminy

Jak już wcześniej powiedziano, Zarząd Gminy realizował w I kwartale wydatki określone uchwalonym "prowizorium budżetowym", podchodząc do zagadnienia bardzo ostrożnie.

Na roczny plan wydatków wynoszący 8.982.254 tys. zł, wydatkowano 1.877.931 tys. zł,

co stanowi 20,9% planu.

Najpoważniejsze pozycje wydatków to:

- wydatki administracyjne - 465.932 tys. zł, co stanowi 24,8% ogółu I kwartału,

- wydatki inwestycyjne - 703.098 tys. zł, co stanowi 37,4% ogółu wydatków, z czego:

- wodociąg Żlakowo, Marszewo, Górsko - 392.100 tys. zł,
- droga Łącko-Jezierzany - 144.863 tys. zł,
- plany zagospodarowania wsi - 163.494 tys. zł,
- dowożenie uczniów do szkół - 103.606 tys. zł, co stanowi 5,5% ogółu wydatków.

Szczegółowe wydatki gminy przedstawia tab. II.

Lp.	Tab. I Tytuł dochodu	Plan roczny	Wykonanie I kwartał	%
1.	Podatek rolny	850.000	241.258	28,4
2.	Podatek leśny	200.000	39.330	19,7
3.	Podatek dochodowy od osób prawnych	100.000	-	-
4.	Podatek dochodowy od osób fizycznych	1.700.000	176.102	10,4
5.	Podatek od plac, wynagrodzeń, wyrównawczy	-	91.084	-
6.	Podatek od nieruchomości	3.300.000	421.527	12,8
7.	Podatek od środków transportowych	200.000	19.928	10,0
8.	Podatki i opłaty lokalne	400.000	1.045	0,3
9.	Opłata skarbowa	100.000	-	-
10.	Wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego	300.000	28.040	9,4
11.	Opłaty	50.000	12.704	25,4
12.	Opłaty dzierżawne za zarząd i użytkowanie mienia komunalnego	470.000	-	-
13.	Opłata cmentarna	10.000	950	9,6
14.	Wpływy za wodę	-	1.865	-
15.	Odsetki na rachunkach bankowych	100.000	-	-
16.	Dochody z usług ksero	10.000	2.737	27,4
17.	Odsetki	-	18.681	-
18.	Subwencja ogólna	270.689	67.362	24,9
19.	Nadwyżka roku 1991	861.838	861.838	100
	Razem wpływy własne gminy	8.982.524	1.984.461	22,1

Lp.	Tab. II Rodzaj wydatku	Plan	Wykonanie	%
1.	Dotacja dla Spółki Wodnej Postomino	100.000	-	-
2.	Drogi	350.000	173.797	49,7
	w tym Łącko - Jezierzany	230.000	144.863	63,0
3.	Oświetlenie uliczne	400.000	85.126	21,5
4.	Cmentarze	60.000	27.351	45,6
5.	Ochotnicze Straże Pożarne	300.000	95.792	31,9
6.	Opracowania, wyceny	100.000	75.040	75,0
7.	Dotacja Spółki Wodnej Jarosławiec	400.000	26.600	6,6
8.	Osiedle Pieńkovo	160.000	2.641	1,6
9.	Wodociąg Żlakowo	1.350.000	392.100	29,0
10.	Plany zagospodarowania	350.000	163.494	46,7
11.	Oświata i wychowanie	430.000	128.373	29,8
	w tym: koszt klas zerowych	200.000	-	-
	dowożenie uczniów do szkół	210.000	103.606	49,3
12.	Kultura i sztuka	64.000	11.136	17,4
13.	Ochrona zdrowia - karetka	20.000	1.486	7,4
14.	Opieka społeczna	270.000	36.000	13,3
	w tym: zasiłki i pomoc w naturze	144.000	36.000	25,0
15.	Kultura fizyczna i sport	650.000	106.257	16,3
	w tym: dotacja KS "Przełom"	120.000	30.000	25,0
	dotacja dla ANGISP	530.000	76.257	14,4
16.	Koszty utrzymania ANGISP	286.073	82.306	28,8
17.	Administracja samorządu	2.762.451	465.932	16,9
	w tym: Rada Gminy	95.000	23.889	25,1
	Zarząd Gminy	34.000	5.179	15,2
	Urząd Gminy	2.543.451	430.077	16,9
	Sołtysi	90.000	6.787	7,5
18.	Provizje bankowe	30.000	2.505	8,3
19.	Policja - na paliwo	-	1.000	-
	Razem wydatki	8.982.254	1.877.931	20,9

Z dyrektorem Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych mgr inż. Grzegorzem Januszewskim rozmawia Czesław Gomulkiwicz.

Z mgr inż. Grzegorzem Januszewskim, dyrektorem Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych, rozmawia Czesław Gomulkiwicz.

- *Mijają cztery miesiące życia Agencji, okres za krótki, aby pokusić się choćby o powierzchowną ocenę, ale dostatecznie długi, aby zapytać o doświadczenia wyniesione z Pana nowych, i myślę całkowicie innych zajęć od dotychczasowych, zgodnych z zawodowym przygotowaniem. Czy wachlarz problemów przypisanych Agencji zmienił ich określenie, czy podporządkowanie w praktyce znalazło potwierdzenie?*

- Zgodnie z decyzją wyrażoną Uchwałą Rady Gminy Agencja podjęła swą działalność z dniem 1 stycznia br. Jej zakres działania został określony ramami regulaminu zatwierdzonego przez to gremium. Agencja jest więc Zakładem Budżetowym UG i do jej obowiązków należy: administrowanie składnikami majątku trwałego gminy. W pojęciu tym mieszczą się: ośrodki wypoczynkowe, wszelkie obiekty turystyczne, kluby i świetlice, biblioteki, cmentarze, drogi, przystanki autobusowe, wysypiska i wylewiska, budynki mieszkalne i inne, targowiska, środki transportu, urządzenia zaopatrujące w wodę, dowożenie dzieci do szkół, oraz wszelkie inne prace zlecone przez jednostkę nadrzędną.

- *Jest to szalenie szeroki wachlarz zadań!*

- Istotnie, trzeba przyznać, że jest on szeroki. Ale trzeba też liczyć się z jego rozszerzeniem. Tego wymaga rozwój sytuacji, dokonywane zmiany w prawie, gospodarce, w racjonalnym pojmowaniu i nowoczesnym widzeniu problemów samorządowych. Mówiąc o racjonalizmie gospodarki samorządowej mam na myśli też zatrudnienie, jego ograniczenie do minimum niezbędnego, wykorzystania też i techniki nowoczesnej a nie tylko siły człowieka.

- *Skoro mówi Pan o zatrudnieniu, to jak ma się ono w Agencji w stosunku do placówek, które poprzednio wykonywały te zadania?*

- Jest to sprawa tylko częściowo porównywalna, bo zakres - jak już powiedziałem bo sam zakres zadań jest nie porównywalny. Odpowiem na to pytanie inaczej: struktury wiejskie były wzorowane na miejskich, gdzie każda placówka, przedsiębiorstwo pracująca na rzecz organizmu miejskiego miała swój własny aparat urzędniczy i zarządzający, a więc zakład np. gospodarki komunalnej, zieleni miejskiej, wodociągów, gazowni, dom kultury, biblioteki itp. miały swoich dyrektorów, kierowników, gł. księgowych, kierowników działów, sekcji itd. Sprowadziliśmy, płasząc struktury, do objęcia tym samym aparatem Agencji te wszystkie działy, które przecież niezanikły, one żyją i działają. Być może jeszcze nie są w pełnej sprawności ale ich powrót do pełnej, niezbędnej aktywności jest naszym celem. A więc ograniczenie zatrudnienia i jego racjonalizacja jest tym samym celem a Agencja jest jego wyborem. Wyborem - dodam - konieczności chwili, w której każda złotówka jest postrzegana jako wartość ściągnięta od podatnika.

- *Wspomniał Pan o rozszerzaniu zadań Agencji, a nie wspominał o szkołach. Czy oznacza to ...*

- ... nie, nie, nie oznacza. Szkoły jak na razie podlegają i są kierowane przez administrację szkolną, wyłączone z organizmu samorządowego. Ale - skoro Pan już pyta - odpowiem i na to: wszystkim jest wiadome, że oświata już od 1 stycznia 1993 roku przejdzie pod zarząd samorządu i jest oczywiste, że Agencja właśnie przejmie te obowiązki. Jest też oczywiste, że jej podporządkowanie nastąpi w drodze eliminacji "prawa Parkinsona".

- *Oznacza to przejście na siebie ogromu pracy i nowych, nieznanych problemów?*

- Tak, mamy tego pełną świadomość i przygotowujemy się do tych nowych zadań. Podchodzimy do tego bez uproszczeń ale też nie demonizujemy ich. Jestem zwolennikiem fachowości, perfekcyjności zawodowej, wyprzedawaniu przez przedsiębiorstwa majątku trwałego i ruchomego... na wypłaty dla pracowników.

I jeszcze kilka opinii z opracowania sygnowanego przez CUP, instytucję przecież rządową, której kierownik J. Eysymontt uznawany jest za następcę L. Balcerowicza. "Społeczeństwo staje się apatyczne, coraz mniej skłonne do wyrzeczeń", jednocześnie "rośnie poczucie bezkarności", "powszechnym stało się zjawisko ukrywania dochodów", "potęgują się nastroje dezaprobaty wobec prowadzonej polityki gospodarczej".

Nie tylko wojewodowie, ale i my czarno widzimy naszą wspólną przyszłość. Warto sięgnąć do postulatów Solidarności z roku 1981. Partie rządzące mają się dobrze.

Fachowców znaleźć dziś nie jest trudno. Cała sfera oświaty, bytu nauczycieli uczących nasze przecież dzieci jest postrzegana przez samorząd jako linka delikatna i wrażliwa. Potwierdzeniem tego jest dofinansowywanie wielu zadań szkół z kasy gminnej dzisiaj, gdy nie ma takiej powinności jeszcze. Przy tym chcę powiedzieć, że samorząd ma doskonale rozeznanie warunków poszczególnych szkół i warunków mieszkaniowych nauczycieli.

- *Skoro mowa o mieszkaniach ... co będzie z osiedlem po byłym POHZ, co stanie się z tymi, którzy zajmują te mieszkania?*

- Dotknął Pan sprawy, która spędza nam sen z powiek. Udzielenie dziś odpowiedzi jednoznacznej jest niemożliwe. Można tylko przewidywać, że wcześniej czy później majątek ten będzie musiał przejść samorząd i wówczas Agencja. Ale kiedy to nastąpi i czy na pewno nastąpi, trudno twierdzić. Póki co, osiedle jest własnością likwidowanego przedsiębiorstwa i pozostaje w rękach likwidatora oraz Agencji Rol. Tańskiego.

- *Powróćmy zatem na ziemię ... do Jarosławca. Sezon mamy tuż, tuż - jak wygląda przygotowanie do niego?*

- Prace przebiegają planowo i w przyspieszonym tempie. Zatrudniliśmy kilkunastu pracowników z funduszu interwencyjnego do porządków i prowadzimy tam inwestycje, które w swym założeniu "upiększają" miejscowości i ułatwiają życie wypoczywającym. Między innymi uporządkowaliśmy zejście na plażę (koszt inwestycji ponad 500 mln zł), plażę, ulice i drogi, odmalowano przystanki autobusowe i wiele innych prac tak, aby wypoczynek w domach czy na biwaku sprawiał naszym gościom przyjemność i zmusił w przyszłym roku do powrotu.

Przeprowadzono też niezbędne prace w ośrodkach kolonijnych, które posiadają już pełne obłożenie całego sezonu.

- *A co z dziećmi naszej gminy?*

- Jeszcze w roku b. sprawą tą zajmują się oświata. W roku przyszłym będzie to już nasz obowiązek i będziemy starać się jak najlepiej z niego wywiązać.

Dziękuję za rozmowę.

WOJEWODOWIE CZARNO WIDZĄ

Wojewodowie odpowiedzieli na ankietę rozpisaną przez centralny Urząd Planowania, w której proszono o ocenę nastrojów, sytuacji społecznej i gospodarczej w ich regionie.

Wiosenna sonda wypadła źle - wojewodowie czarno widzą przyszłość, bowiem lokalne przedsiębiorstwa pracują "na ćwierć gwizdka" (wykorzystanie mocy wytwórczej - do 25%), pogarsza się kondycja gospodarstw rolnych, brakuje pieniędzy na utrzymanie szpitali, apteki znowu zawieszają wydawanie leków na ulgowe czy bezpłatne recepty.

Najbardziej alarmują sygnały o "żywiolowej dewastacji likwidowanych PGR-ów" (cytat za raportem) - łącznie z wycinaniem drzew, o

Za dwa lata - bez pegeerów

Na spotkaniu z wyższymi urzędnikami państwowymi Adam Tański, prezes Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oświadczył, że Państwowe Gospodarstwa Rolne zostaną zlikwidowane w ciągu dwóch lat. Zdaniem prezesa Agencja została powołana do systemowej likwidacji PGR-ów bez względu na ich kondycję ekonomiczną, chociaż większość gospodarstw jest zadłużona. Przyczyną likwidacji - według Tańskiego - to konieczność zapewnienia nieruchomościom lepszemu gospodarzowi. Honorowane będą wieloletnie umowy dzierżawne. Agencja przejmie zobowiązania i wierzytelności PGR.

Cóż po tytule ...

gdzie pusto w skarbcu. Parafrazując to znane staropolskie przysłowie można zapytać: coż nam po nowym, efektownym w bryle architektonicznej banku, skoro jego skarbiec pozostanie pusty, jak jego stary poprzednik? Nie pomogą ani jego poświęcenie, ani msza na intencję. Wysiłki ludzi nie trafią do Niebios i nie poprawią stanu naszego rolnictwa ani na jotę. Kredytów jak nie ma, tak nie będzie. Choć pewne nadzieje budzi tak zwane zwycięstwo, grupy desperatów z "Samobrony". Piszę tak zwane, bo przecież nie oni je odnieśli i ich idea zwyciężyła a wynik ten jest rezultatem walki pomiędzy Belwederem a rządem. Ale fakty, i tylko fakty, za którymi idą pieniądze, się liczą. Reszta jest mniej ważna. Choć każdy rozsądny musi zadać sobie pytanie gdzie rząd, bo on to musi, znaleźć obiecane pieniądze. I drugie pytanie - jeśli znajdzie, to komu je zabierze? Czy przypadkiem znowu nie oświacie, służbie zdrowia, emerytom i rencistom, czy bezrobotnym, których jak może krajowi przys-

jakby nie patrzeć stoi, dyrektor rzekł, że wybuduje i jego słowo - co każdy widzi, stało się ciałem ... Pokrycia - jak przyznał się na sesji Rady Gminy, podsumowującej rok 1991, nie ma. Budowla nie zapłacona. Bank stracił wiarygodność. Ile kosztował, tego dyrektor powiedzieć albo nie chciał, albo nie potrafił. Na jedno wychodzi. Choć go, jako bankowca, ta niewiedza kompromituje. Ale to już zupełnie inna kwestia.

Więść gminna niesie o wielu niedokładnościach - ogłędnie to nazywając - w samym Banku. Rolnicy zarzucają Zarządowi, że o Bank owszem dba ale tylko własnego interesu pilnuje, że korzysta z przyznawanych sobie nisko oprocentowanych kredytów, że za nie właśnie dyrektor kupił sobie samochód, wykorzystując budowę, poszerzył swój dom w Sławnie, że machlojki dotyczyły sesji sprawozdawczych, wyborczych zebrań itp, itd.

Takie to skargi dochodziły do wójta i posła. Poseł - co oczywiście, skierował do centrali BGZ żądanie

Późne spotkanie

Nawiązując do artykułu pod tym tytułem pomieszczonego na 1 stronie przekazujemy ustalenia zespołu mieszkańców, któremu przewodniczył inż. Grzegorz Januszewski, z likwidatorem POHZ mecenasem Grzegorzem Gołackim. Ustalono, że: następne spotkanie odbędzie się 19 bieżącego miesiąca, na którym ustalenia będą finalizowane w oparciu o pisemną zgodę wszystkich mieszkańców osiedla. Dotyczą one spraw poruszonych na ogólnym zebraniu i między innymi ustalono stawkę przypadającą na "mieszkanie" - 100 tys. zł na poczet zakupu węgla do kotłowni. Kwota ta będzie stanowiła zaliczkę na rzecz czynszu. Likwidator zobowiązał się zatrudnić palacza na koszt POHZ. Zabezpieczy też niezbędne materiały do remontu kotłowni i rurociągu ciepłowniczego. Wykonawcy remontu rekrutujący się z mieszkańców będą zwolnieni całkowicie z czynszu zamieszkanie na okres wynikający z wartości wykonanej pracy. Kandydata na palacza zaproponuje wymieniona grupa.

Od redakcji.

O powodzeniu przedsięwzięcia zdecydują sami mieszkańcy, ściślejsz ich większość przynajmniej 50%. W takim przypadku pozostali będą musieli się podporządkować.

Do sprawy powrócimy w numerze czerwcowym.

Mieszkanie w MROKU-u

PKO BP zapowiada rychło - od kwietnia - uruchomienie Mieszkaniowych Rachunków Oszczędnościowo-Kredytowych (MROK). Pożyczkę na mieszkanie uzyskają jedynie ci, którzy przez trzy do pięciu lat oszczędzać będą na rachunku MROK, odkładając co miesiąc (lub w innych okresach) uzgodnioną z bankiem sumę. Zależności są takie: oprocentowanie wkładów tylko o 1/4 wyższe od a vista (obecnie oznacza to stopę 25%), maksymalna wysokość zaciąganego kredytu (po zakończeniu trzy- lub pięcioletniego okresu odkładania) - trzykrotna wartość zgromadzonego w tym czasie wkładu wraz z odsetkami - jednak nie wyższa niż trzysta milionów złotych. Z kolei oprocentowanie kredytu wieloletniego, udzielanego pod hipotekę mieszkania, ma być o 75% wyższe od stopy a vista czyli - w przeliczeniu na warunki obecne - wyniosłoby 35% rocznie. Z prostych wyliczeń wynika, że ta forma uzyskania pożyczki dostępna będzie dla rodzin dysponujących dochodem ok. 7 mln. zł miesięcznie na, góra, trzy osoby.



... bryła architektoniczna interesująca. Wątpię jednak czy jego poświęcenie i msza intencyjna zapelnia skarbiec, a tylko to może nas uratować.
fol. Jan Maziejuk

parza. Są to pytania, na które niedługo otrzymamy odpowiedź. Pewne nadzieje budzi zapowiedziane przez lidera tego związku, powołanie do życia Batalionów Chłopskich, która to organizacja - nawiązując zapewne do tradycji okupacyjnej, może rząd i Belweder przypilnować. Ale muszą przyznać, że czarno widzą i Bataliony, i przyszłość tego szantażu. Strzelcy Moczulskiego, jako pierwsza organizacja paramilitarna, nie mają większego wpływu na nasze życie ani na sam rząd. Osiągnęliśmy bowiem taki stopień desperacji, w którym wszystkie strachy na lachy ...

Powracając zaś do naszego Banku. Budowla,

przeprowadzenia kontroli. Takowa się odbyła i stwierdziła pewne nieprawidłowości. Ale nie przesłała protokołu precyzyjnego owe nieprawidłowości. Poseł, nie mając innego wyjścia, bo obligowany przez swych wyborców, których traktować nadal chce poważnie, wystąpił z żądaniem dostarczenia protokołu.

Poczekamy więc na ów skrywany przez BGZ protokół i póki co cieszymy się widokiem nowego gmachu, który jak na razie spełnia rolę kwiatka do kożucha. A do tematu powrócimy w następnym numerze.

Stanisław Grychowski

Pan dyrektor z konkursu

Rady i zarządy zyskały praktycznie dwa lata zwłoki na obsadzenie stanowiska dyrektora szkoły podstawowej. Sejm postanowił, że szkoła musi znaleźć dyrektora z konkursu najpóźniej pół roku po przejściu przez gminę tj. do połowy 1994 roku. Dyrektorzy już wybrani - pozostają. W komisji konkursowej zasiądzie dwóch przedstawicieli samorządu.

SPOD PARAGRAFU

Dwa zarządzenia wydał minister finansów, które w całości adresowane są do gmin: o łącznych zobowiązaniach pieniężnych, o zasadach obliczania dochodów kalkulacyjnych (Pełny tekst - Dz.U. nr 12)

Zgodnie z pierwszą decyzją podatek rolny, od nieruchomości, leśny - pobierane od osób fizycznych - stanowią jedno łączne zobowiązanie pieniężne. Ustala je wójt lub burmistrz (prezydent) w nakazach na każde półrocze roku podatkowego. Zobowiązania płatne są w czterech ratach - do połowy marca, maja, września, listopada.

W drugim zarządzeniu ustala się, że dochody kalkulacyjne gminy oblicza się jako iloraz sumy dochodów z tytułu podatku od nieruchomości, od gospodarstw rolnych, rolnego od dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej, udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa - przez liczbę mieszkańców gminy w dniu 31 grudnia. Określone są też odstępstwa od tej zasady.

DOCHODY I SUBWENCJE

Jeśli założenia przyjęte w projekcie budżetu państwa okażą się trafne, to tegoroczne dochody gmin powinny być wyższe od wydatków o 2,4 biliona złotych. Zmiany w przepisach już dokonane powodują, że nastąpi wzrost wpływów z tytułu: podatku od nieruchomości (o 73%), opłat wnoszonych w formie karty podatkowej (aż o 175% a to w związku z podniesieniem podatku obrotowego), podwyżki "opłaty drogowej" (o 300%), opłaty skarbowej. Zwiększą się też dochody własne z opłaty targowej miejscowej, za czynności administracyjne, od posiadania psów i inne.

Gminy otrzymają z centralnej kasy siedem bilionów sześćset miliardów subwencji - na utrzymanie przyjętych szkół, na wyrównanie deficytu. Realnie subwencje będą niższe niż w ubiegłym roku - po uwzględnieniu inflacji - co oznacza duże kłopoty dla wielusamorządów, mimo że dochody własne gmin wzrosną więcej niż o połowę - do ponad 62 bilionów zł.

W rysującej się sytuacji owe założenia mogą okazać się pobożnymi życzeniami.

DOTACJE DLA SAMORZĄDÓW

Jak poinformowano LP w Ministerstwie Finansów - w budżecie państwa dotacje celowe dla gmin ustalono w wysokości 10 bilionów zł. Jest to kwota o ok. 88% wyższa od zeszłorocznej. Dopłaty do zadań własnych określono na bilion czterysta miliardów złotych; podstawowa część tej sumy pójdzie na inwestycje, które w zeszłym roku były klasyfikowane jako centralne (chodzi o siedem oczyszczalni ścieków), zaś ok. 90 miliardów złotych wydziela się na przedsięwzięcia w strefach największego bezrobocia.

Największą pozycją w dotacjach na "zadania zlecone" jest opieka społeczna (pięć i pół biliona) zaś na drugim miejscu - ochrona zdrowia (2,4 bln zł). Wydatki na administrację państwową wyniosą ok. 694 mld złotych.

Należy się spodziewać głębokiej reformy finansowania służb publicznych. Sprawa najważniejsza: rząd projektuje, by od 1 lipca dział "pomoc społeczna" traktować jako "zadania własne" samorządu lokalnego. Centrum obiecuje utrzymanie dopłat na ten cel ale - uwaga - w proporcji trzy złote dotacji - na jeden złoty z funduszy własnych gmin. Przypisanie nowych zadań gminom pociągnie za sobą podwyższenie kwoty subwencji ogólnej.

Również od połowy roku wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych zakwalifikuje się jako "zadania zlecone" gminom. Samorządy otrzymają do dyspozycji 80% funduszu przeznaczanego na wypłacanie zasiłków, zaś 20% stanowić będzie rezerwę. Kwoty zaoszczędzone z funduszu zasiłkowego zasila kasę samorządu.

WIEŚ SPOŹNIONA O DWADZIESCIA LAT

Niesamowite wnioski wynikają z niektórych opracowań statystycznych. Okazało się na przykład, że dorosła ludność polskiej wsi osiągnęła poziom wykształcenia taki, którym mięjska legitymowała się przed dwadzieścia laty, w roku 1970. Wobec prognozowanego bezrobocia i niedostępności mieszkań (w dużych miastach - trzy i pół miliona za metr kwadratowy w nowym budownictwie) praktyczną przydatność tego stwierdzenia jest jednak minimalna. Bez pracy można zostać równie dobrze po zawodowce jak i z dyplomem wyższej uczelni.

"Atena" w Sławnie, ul. Powstańców Warszawskich 3 najtańsza księgarnia poleca: atrakcyjną lekturę o miłości, karierze ... i jak zdobyć sukces na dziś. Młody czytelniku - na ciebie czeka najnowsza literatura science fiction. Jedynie my sprzedajemy podręczniki najtaniej. Jeśli pragniesz pogłębić wiarę religijną - odwiedź nasze stoisko. W sprzedaży również dewocjonalia. Dzisiaj - wszystko do komunii świętej i chrztu. Uwaga! Od 04.05.92 r. obniżka cen niektórych pozycji książkowych. Serdecznie zapraszamy.

Sejmik przeciw karuzeli

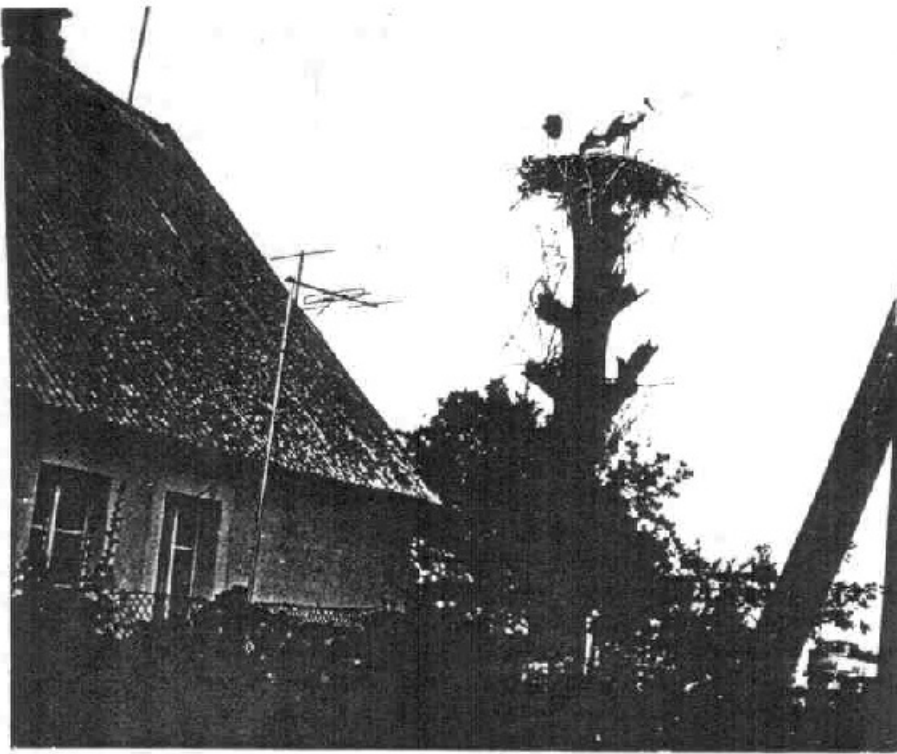
Z listu Krajowego Sejmiku Samorządów Terytorialnego do premiera: "Kategorycznie protestujemy przeciw ewentualnej rotacji na stanowiskach administracyjnych podyktowanej względami politycznymi". Sygnatariusze - przedstawiciele samorządów 16 województw, potwierdzają "energiczne poczynania ugrupowań politycznych" zmierzające przede wszystkim do obsadzenia stanowisk wojewodów własnymi ludźmi. Uczestniczący w obradach Sejmiku premier J. Olszewski zadeklarował, że "nie ulegnie takim naciskom". Stanowisko "szesnastki" poparł cały Krajowy Sejmik, stwierdzając w podjętej uchwałce: "Zdając sobie sprawę z konieczności gruntownej reorganizacji administracji rządowej szczebla centralnego z niepokojem obserwujemy próby podejmowane przez różne ugrupowania polityczne, zmierzające do dokonania zmian na stanowiskach kierowniczych administracji rządowej szczebla wojewódzkiego". W opinii KSST próby takie są spowodowane "partykularnymi dążeniami politycznymi".

Liczba mieszkańców - 182
 Najstarszy mieszkaniec - p. Władysława Golebiowska (1909 r.)
 Sołtys - Ryszard Zjawiński, tel. 86-91
 Rada Sołecka:
 przewodniczący - Tadeusz Kowal, członkowie - Grzegorz Kukowski, Franciszek Fiecki.

Biskupi apelują

W liście pasterskim biskupi apelują: "Nie pijcie". Czytamy w nim: "Alkoholik, to człowiek chory, w sensie ścisłym, któremu powinno się pomóc w uzdrawianiu a nie człowiek zły, którego można jedynie piętnować".

Biskupi są zaniepokojeni z powodu utraty przez rząd i administrację "rzeczywistej kontroli nad produkcją i dystrybucją alkoholu", pojawieniem się na rynku znacznej ilości alkoholu nielegalnego pochodzenia, wzrostem dostępności alkoholu, spożyciem przez młodzież i kobiety. Dlatego biskupi liczą, że "parlament, rząd, administracja i samorządy będą coraz konsekwentniej służyły trzeźwości narodu".



Narodziny

1. Anna Jadwiga Gębala - Masłowice
2. Ewa Jadwiga Andrik - Staniewice
3. Ewa Michalina Koba - Rusinowo
4. Michał Wielgat - Pieńkowo
5. Sylwia Irena Kucińska - Pieszcz
6. Adrian Michał Czerniawski - Nosalin
7. Karol Brzazowski - Naćmierz

... już przyleciały. Moszczą swoje gniazda, oznacza to wiosnę.

ZAKOPIAŃSCY KSIĘŻA PROTESTUJĄ

Księża Dekanatu Zakopiańskiego wystosowali do ministra ochrony środowiska list z protestem przeciw ograniczeniu dostępu do miejsc kultu religijnego w Tatrach. Wprowadzenie opłat za wstęp do Tatrzańskiego Parku Narodowego powoduje, że wierni muszą płacić za dojazd do kaplicy na Wiktorówkach, klasztoru na Kalatówkach, kaplicy na Polanie Chochołowskiej. Ponadto dwa razy w roku odbywają się pielgrzymki do krzyża na Giewoncie. Rzecznik ministerstwa oświadczył, że decyzja należy do TPN, jednakże wyłączenia czy ulgi dla wiernych spoza gminy tatrzańskiej (stali mieszkańcy są zwolnieni z opłat za wstęp na teren parku) zniszczyłyby koncepcję samowystarczalności TPN, a w budżecie nie ma pieniędzy na dotacje na utrzymanie ścieżek, mostków, naprawę dróg.

Dyrekcja częściowo uwzględniła protest dekanatu i zlikwidowała punkt sprzedaży biletów przy drodze prowadzącej do Wiktorówki.

Pieniądze, pieniądze ... wykupić bilet i dać na tacę ... Nawet księża tracą w to wiarę a cóż dopiero my małuczy?



Śluby

1. Mariola Walczak - Staniewice
Andrzej Mancewicz - Słupsk
2. Genowefa Lasek - Korlino
Jan Wilgos - Korlino
3. Bożena Bąg - Krzemienica
Grzegorz Białowas - Postomino
4. Teresa Józefa Paż - Pieszcz
Teodor Bolejko - Nosalin

NOWE TABLICE REJESTRACYJNE

Mawia się czasem: nie możesz zmienić życia - zmień krawat. Wedle tego zalecenia właśnie resort komunikacji przygotował reformę ... tablic rejestracyjnych wszelkich pojazdów. Od połowy przyszłego roku wejdziemy do Europy: na "maluchach", "Ursusach" i "Polonezach", a także importowanym złomie renomowanych firm, pojawią się tablice odbłaskowe z flagą państwową, z czarnymi literami na białym tle.

Rewolucyjny będzie też układ literowo-cyfrowy. Zamiast województw oznaczać się będzie regiony, a to: Mazowsze, Wielkopolska itp. Nie wiadomo kto ma robić te tablice i ile będzie kosztować ta wymiana. Dla kilku osób zapowiada się niezły interes.

Zmarli



1. Zenon Józwiak - Pieszcz
2. Władysław Krawczyk - Staniewice
3. Stanisław Patula - Staniewice
4. Jan Bolesław Wójcik - Pieńkowo
5. Franciszka Ciechanowska - Pieńkowo
6. Wiktor Sosnowski - Kanin
7. Zenon Bilski - Naćmierz

Fundacja inicjatyw społecznych

Działa Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych. Adres: 00-054 Warszawa, Jasna 22 tel. 27-21-31, tel/fax. 27-83-56. Jej zarządcy informują - i przestrzegają: Fundacja chce i może pomagać. Czasem okaze się, że do osiągnięcia celu - spełnienia inicjatywy lokalnej - czegoś brakuje: maszyny, pieniędzy, rady. I po to właśnie jest FISE. Ale nie ludźmy się, że Fundacja to dobra ciotka, która wykona robotę za was, że nie sprawdzi, w jaki interes pakuje pracę, czas a zwłaszcza pieniądze, "Jeśli masz pomysł i jeśli już zrobiłeś coś dla jego urzeczywistnienia i utknąłeś, nie potrafisz przełamać jakiś konkretnych trudności czy przeszkód, nie waha się do nas przyść - napisać, zatelefonować - zachęcają dysponenci z FISE.

SZACHY

LIGA SENIORÓW

Meczem wyjazdowym ze "Zrywem" Słupsk, który zakończył się remisem - 3:3 (punkty zdobyli: B.Kuma, Cz.Orłowski i A.Morawiec) zakończyły się rozgrywki wojewódzkiej ligi szachowej seniorów.

Pierwsze miejsce i prawo do udziału w eliminacjach do II ligi zdobyła zgodnie z oczekiwaniami drużyna "Zremb Fatra" Jezierzycy, przed "Zrywem" Słupsk, który wyprzedził o pół punktu "Przełom" Postomino.

Wynik drużyny "Przełomu" jest jednym z najsłabszych od wielu lat - zwykle zajmował I-II miejsce.

Dlaczego więc taki słaby wynik w tym sezonie? Odpowiedź jest prosta - w klubie jest tylko 5 aktywnych seniorów, którzy ze względów zawodowych i rodzinnych rzadko mogą reprezentować klub, a co za tym idzie nie trenując systematycznie obniżają swój poziom. Z konieczności, ale również zgodnie z prowadzoną przez klub polityką stawiania na młodzież barw klubu bronili juniorzy: Paweł Olszak (16 lat), Robert Wegner, Renata Szczepocka (po 15) i Anna Morawiec (12).

Z powyższych względów drużyna nie wystąpiła ani razu w najsilniejszym składzie, więc trudno się dziwić, że zajęła dopiero 3 miejsce.

W klubie nikt nie robi problemu ze słabszych niż zwykle wyników w rozgrywkach ligowych licząc na utalentowaną młodzież, z którą już bez pomocy seniorów za 2-3 lata będą w stanie wygrywać wśród seniorów, czego im serdecznie życzymy.

MECZ - TURNIEJ w SŁAWNIE

Druga reprezentacja juniorów "Przełomu" Postomino rozegrała mecz - turniej z zawodnikami sekcji szachowej przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dzieci głuchych w Sławnie.

Pierwsze trzy miejsca zajęli Postominianie: Maciej Strzałba, Daniel Orłowski, Agnieszka Basińska. Niespodziewanie dobrze zaprezentowali się Marcin Skórczewski (10 lat) i najmłodszy zawodnik turnieju 7-letni Paweł Czyż, którzy ze znacznie starszymi przeciwnikami uzyskali 50% wynik.

ANTA w WARSZAWIE

Jak już informowaliśmy Anna Morawiec wygrała turniej w Poznaniu i została zaproszona na turniej międzynarodowy do Warszawy na koszt organizatorów. Turniej zakończył się 3 maja br., a o wynikach pionformujemy w następnym numerze "Szeptu".

WIOSNA - 92

Pod powyższą nazwą rozegrano turniej szachowy juniorów z tzw. handicapem.

Zwyciężył Robert Wegner przed Maciejem Strzałbą i Pawłem Mielezarkiem.

BRYDŻ

GRAND PRIX POSTOMINA

Czwarty i ostatni turniej brydżowy w ramach Grand Prix Postomina wygrała para z Darłowa - Jan Walczuk - Jerzy Sokolowski - 171 pkt. przed parą Dorota Sawicka - Krzysztof Nagielski (Wiking Wilkowiec) - 162 pkt., tyle samo punktów co para Stanisław Grzegorzczak - Leszek Kmiecik (SDK Sławno).

W klasyfikacji ogólnej, główną nagrodę Grand Prix Postomina zdobyła para Stanisław Grzegorzczak - Leszek Kmiecik, którzy choć nie wygrali ani jednego z 4 turniejów, ale za to grali najrówniej. Drugie i trzecie miejsce zajęli zawodnicy Wikinga Wilkowiec - D.Sawicka - K.Nagielski i małżeństwo Elżbieta i Bogdan Kotowiczowie. Czwarte miejsce zajęła para Karina Drobniak - Maria Tomczewska (Ladies Słupsk). Najlepszą parą gospodarzy okazała się para Alfred Obszański - Janusz Vogekinger, którzy zajęli ex equo V miejsce z parą Lech Lewandowski - Kazimierz Kiepiński (Przymorze Sławno).

Nagrody ufundowała Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie.

TENIS STOŁOWY

II WTK MŁODZIKÓW

W II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym młodzików (rocznik 1979 i młodszy) znakomicie grała Kamila Dankowska, która zwyciężyła, a jej koleżanka klubowa Marta Piłka była trzecia.

Wśród chłopców najlepiej wypadł Łukasz Kwiatkowski, który zajął 3 miejsce a 4 m. - Jarosław Zdrzeniecki.

WOJEWÓDZKI TURNIEJ "PS"

W wojewódzkim turnieju o puchar "Przeglądu Sportowego" świetnie zaprezentowali się młodzi zawodnicy "Przełomu" Postomino.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęły Emilia Dankowska (kat. 79-80) i Maria Piłka (81 i młodsze), a Agnieszka Gólko w kat. 78 r. była druga.

Niewiele gorzej wypadli chłopcy: I m. zajął Mariusz Banaś (kat.78 r.) a w kat. 79-80 II m. zajął Łukasz Kwiatkowski.

TURNIEJE STREFOWE w GDANSKU

HP KADETEK

W turnieju drużynowym KS "Przełom" zajął 7 miejsce na 16 startujących drużyn. W składzie drużyny wystąpiły: Agnieszka Gólko i 11-letnia Marta Piłka - najmłodsza zawodniczka turnieju drużynowego, która dwukrotnie w decydujących o zwycięstwie pojedynkach przechyliła szalę na korzyść swojej drużyny.

W turnieju indywidualnym najlepiej wypadła Agnieszka Gólko - 8 m.

O PUCHAR "PS"

Pięknym sukcesem zakończył się występ Marty Piłki w strefowym turnieju o puchar "Przeglądu Sportowego", która zwyciężyła w swojej kategorii wiekowej - 81 r. i młodsze kwalifikując się do turnieju ogólnopolskiego w Ciechanowie.

Jest to pierwsza tenisistka z naszego klubu, która przebiła się do finału ogólnopolskiego.

Agnieszka Gólko i Emilia Dankowska zajęły odpowiednio - 11 i 12 miejsce.

Wśród chłopców 8 m. zajął Łukasz Kwiatkowski a 15 m. - Mariusz Banaś.

PUCHARY OD ... DUCHA ŚW.

Rozegrano już ostatni turniej organizowany przez parafię Ducha Świętego w Koszalinie z cyklu "Tenis dla wszystkich".

Najlepiej w tym turnieju grała Iwona Gorąca - zajęła I miejsce w swojej kategorii wiekowej. Drugie miejsca zajęli - Emilia Dankowska i Łukasz Kwiatkowski. Pozostali zawodnicy zajęli miejsca - V - Jarosław Zdrzeniecki, VI - Emilia Szymanek, IX - Marcin Forys.

W ogólnej punktacji zwyciężył Łukasz Kwiatkowski a w kat. dziewcząt - Iwona Gorąca. Oboje nagrodzeni zostali pięknymi kryształowymi pucharami i cennymi nagrodami. II m. zajęła Emilia Dankowska, III m. - Sylwester Ugorski, IV m. Jarosław Zdrzeniecki, VII m. - Andrzej Humiński i VIII m. Agnieszka Gólko.

Gratulując tenisistom znakomitej postawy należy pochwalić systematyczną, żmudną pracę szkoleniową prowadzoną w sekcji tenisowej przez trenerów - Andrzeja Ugorskiego i Adama Wyroślaka. Kierownikiem sekcji jest Krzysztof Ugorski.

Tak trzymać!

Alfred Obszański

PIESZCZ

Udokumentowane ślady obozowiska ludności tzw. kultury tardenauaskiej z środkowej epoki kamienia (meozolit) od 8000 p.n.e. - do 4200 p.n.e. Nazwa słowiańska: Piasto. Pierwsza pisemna wzmianka z 1335 r. Pierwotny układ przestrzenny typu owalnicy. Kościół w stylu późnogotyckim z XV - XVII wieku. Boczna kaplica w stylu renesansowym. Wieś parafialna. Rok 1628 - własność rodziny von Beiow; Joachima Reinholda von

Krockowa. Rok 1780: wieś parafialna, podzielona na dwie części własnościowe (granicą była rzeka), należące do rodziny von Kroków i von Bomin. Rok 1781: trzy mosty na rzece, młyn, tartak wodny, cegielnia, piec wapienny, w odległości 1 km hamernia, w środku wsi duży staw. Mieszkało wówczas 16 kmieci, 4 zagrodników, kowal, było 53 domy. Rok 1818: ogółem 534 mieszkańców, dwa folwarki, młyn,

leśniczówka. Mieszkańców: 1837 r. - 692, 1840 r. - 816. Rok 1843: gmina chłopska, dwa obszary dworskie (3 folwarki), młyn, szkoła, ogółem 827 mieszkańców, 73 domy mieszkalne. Rok 1855: łącznie 715 mieszkańców, 64 domy. Rok 1864: ogółem 897 mieszkańców, powierzchnia łączna (gmina i obszary dworskie) 6834 morgi. Rok 1885: dwie gminy chłopskie (A i B) - razem 446 ha i 422 mieszkańców; dwa obszary dworskie 855 i 472 ha i ludności odpowiednio: 340 i 176. Rok 1911: dwa tutejsze obszary dworskie z folwarkami liczyły razem 1486 ha, istniało już połączenie telefoniczne. W 1913 r. szkoła o 2 nauczycielach, w 1916 r. 3 nauczycieli. W 1915 r. założono tu samodzielną spółkę melioracyjną. Liczba mieszkańców: 1925 r. - 850, 1939 r. - 720.

Józef Lindmajer

Zamiast felietonu

Felieton ten piszę w chwili niebywałych napięć wewnętrznych i zewnętrznych, napięć politycznych i społecznych, walk bratobójczych w byłych - Związku Radzieckim i Jugosławii. W chwili powstawania nowych państw i państewek, które więcej niż pewne jutro przestaną istnieć, pozostawiając po sobie gruzy i zgłiszczą, morze krwi po wczorajszych sąsiadach, kolegach ze szkolnej ławy, podwórka. W chwili powstania w kraju następnego konfliktu między jeszcze zdrowymi i już umierającymi, tym razem dziećmi, nosicielami wirusa HIV. W chwili powrotu naszego Premiera ze Stanów Zjednoczonych. Wizyty, która w mniemaniu jego samego i jego popieczników przyniosła same sukcesy, których my zwykli zjadacze chleba, nawet pod mikroskopem dopatrzeć się nie możemy, a którą G. Bush, wielki nasz przyjaciel, zdyskontować nie omieszkna w zabiegach o elektorał wyborczy polonii amerykańskiej. I być może oprócz poznawania świata będzie to jedyna wymierna korzyść. Tyle tylko, że wyniesie ją strona przeciwna. No, ale zawsze to, dobrze mieć ustawionego przyjaciela. Bo za takiego przecież Prezydenta Stanów Zjednoczonych uważamy. Po wycieczce do Watykanu i Paryża jest to następna naszego Premiera wizyta u przyjaciół, której wymiaru opisać nie sposób. Nie pamiętam już, co przywoździ z poprzednich ale wiem co z ostatniej: mikrofilmy historii naszej dyplomacji do 1939 roku i

obietankę prezydenta wysłania ekipy ekonomistów, która ma zbadać w czym też tym Polakom można pomóc! Pan Prezydent jest - okazuje się - nie zorientowany, mimo doradców grasujących po Polsce już dwa lata. Tak to oni pracują. Pieniądze biorą a sprawozdań nie składają. Nasz Prezydent np. jest świetnie orientowany przez swoich kancelistów, i wie czego naród oczekuje od niego, ichce to dać mimo, że nie ma z czego, bo skarb państwa jest pusty. Ale daje to co może, obietnanki ... wartości 10 tys. dolarów.

dzieciach nie myśli. Otóż czas, aby zrozumieli, którzy powinni: policja i jej minister nie są od tego, żeby zajmować się prawem czy dziećmi. Co innego, gdy chodzi o rozpędzenie demonstracji pod kurją i ministerstwem Stelmachowskiego, który z Bogiem na ustach i łaską w rękę wydał walkę polskiej szkole, jakiegś tam hałasty przeciwników religii i etyki w szkołach. Pora też wyjaśnić, że minister Janowski, niedawny lider Związku RL, też nie jest od tego, żeby zajmować się chłopami i ich zadłużonymi gospodarstwami. Chłopi zbyt

dosłownie traktują wszelkie obietnanki i nie chcą zrozumieć, że "lider" zmienił wraz ze stanowiskiem stanowisko do rolników. Ale nie można powiedzieć,

Do Boga, czy od żon uciekają ... ?

Premier, wyjeżdżając, pozostawił wielki zarys, wielkiej koalicji, i być może był to powód wizyty. Choć trudno to twierdzić z całą pewnością. Ciągące się rozmowy z koalicjantami na razie nie nie wróżą. Brak jakiegokolwiek akceptacji czy jej braku, ze strony G. Busha jest wymowny.

Czy można dziwić się, że Premier nie ma czasu na zajmowanie się tak prozaicznymi sprawami jak np. ów problem w Józefowie, bezrobociem - ciągle rosnącym - i podobnymi dyrdymalami ... Nie, nie można się dziwić. Rząd wywodzący się z dwóch jedynie słusznych pniów - Solidarności i Kościoła nie może i nie powinien zajmować się narodem! Gorszą się poniektórzy, że minister Maciarewicz nie okazał pomocy w zajęciu budynku w Józefowie na rzecz dzieci zarażonych wirusem HIV, że niby to katolik a o biednych

że nadal nie jest obiecujący. Chłopi jakoś tak dziwnie przestali mu ufać, stracili wiarę, powiedziałbym niesłusznie, bo przecież ta czyni cuda. Może okazać się, że zapowiedziany fundusz restrukturyzacji i oddłużenia rolnictwa stanie się ciałem? I co wówczas, jak będą niedowiarkowie wyglądać?

Nie jest też (żeby już wszystkie kwestie i zawilości naszego życia wyjaśnić) sprawą Kościoła zajmowanie się dziećmi chorymi, umierającymi. Kościół i jego wierni, Piotrowscy, Jurkowie, Łopuszańscy, mają pełne ręce roboty walcząc o życie poczęte, czyli o to co wulgaryści nazywają zygotą. Dla teje sprawy gotowi, jak to miało miejsce, leżeć krzyżem na Jasnej Górze przez całą noc a nawet dłużej. Zastanawia - do Boga, czy od żon uciekają?

Stanisław Marszewski

Redaguje Kolegium: Czesław Gomulkiewicz - redaktor naczelny, redaktor sportowy - Alfred Obszański.

Skład komputerowy - Józef Ryszak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

Nasz adres: Urząd Gminy, 76-113 Postomino

Maszynopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

nakład: 450+30 egz.

Wystąpienia, interpelacje, zapytania, posła Zbigniewa Galka

(dodatek kwartalny)

Posel do Marszałka Sejmu.

W związku z interwencją Wójta Gminy Potęgowo woj. Słupsk w sprawie wniesionej do Prezydium Sejmu w dniu 21.05.1991 roku wniosku Zarządu Gminy Potęgowo o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym o stwierdzenie niezgodności z prawem rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5.03.1991 roku w sprawie naliczania, uiszczania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym (Dz.U. Nr 20, poz.87), - przekazanego później przez Szefa Gabinetu Kancelarii Sejmu Sejmowej Komisji Polityki Budżetu i Finansów (pismo z dnia 23.07.1991 r. nr GSK/433/91), - uprzejmie proszę o spowodowanie ustalenia dalszego toku postępowania w tej sprawie.

Od czasu bowiem informacji: Szefa Gabinetu Kancelarii Sejmu o przekazaniu sprawy do rozpatrzenia Komisji Sejmowej tj. od lipca 1991 r. wnioskodawca nie uzyskał żadnej informacji o losach jego wniosku.

Kancelaria Sejmu do posła.

Uprzejmie informuję, że pismo nr 0311/13/91 z dnia 20 maja 1991 r. dot. wniosku o wszczęcie przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5.03.1991 r. w sprawie nakładania, uiszczania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym (Dz.U. Nr 20, poz.87) zostało skierowane do Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów dnia 23 lipca 1991 r. tj. na 3 miesiące przed zakończeniem X kadencji Sejmu.

Ze względu na ogrom prac legislacyjnych związanych z końcem kadencji, Komisja nie miała możliwości na pełne i wyczerpujące zapoznanie się z poruszonym problemem.

Praktyka parlamentarna stanowi, że z końcem kadencji sprawy do niej wniesione ulegają wygaśnięciu. Jednak z uwagą na zawarty w piśmie problem Sekretariat Komisji za zgodą Dyrektora Biura Komisji Sejmowych skierował w.w pismo do Biura Studiów i Ekspertyz z prośbą o dokonanie merytorycznej analizy i zaopiniowanie zasadności wniesionego wniosku. Po otrzymaniu tej ekspertyzy całość sprawy zostanie przedstawiona Prezydium Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów I kadencji Sejmu RP.

Minister Macierewicz do Marszałka Sejmu.

W odpowiedzi na interpelację Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pana Zbigniewa Galka dotyczącą przekroczenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych delegacji ustawowej przy wydaniu rozporządzenia w sprawie nakładania, uiszczania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym oraz zmiany tego

rozporządzenia tak, "by wpływy z mandatów karnych stały się udziałami gmin względnie by sprawę rozdziału środków z tego źródła pozostawić z uwzględnieniem interesów samorządów terytorialnych" - uprzejmie wyjaśniam, że określenie źródeł dochodów Skarbu Państwa jest regulowane prawem budżetowym.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe (Dz. U. Nr 4, poz. 18 z późniejszymi zmianami) dochodami budżetu państwa, z wyłączeniem budżetów gmin określonych w odrębnej ustawie, są również "różne dochody państwowych jednostek budżetowych, w tym dochody z kar i odsetek".

W myśl natomiast art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1990 r. o dochodach gmin i zasadach ich subwencjonowania w 1991 i 1992 r. oraz o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 89, poz. 518 z późniejszymi zmianami) dochodami gmin są także "dochody realizowane przez komunalne jednostki budżetowe oraz wpłaty innych komunalnych jednostek organizacyjnych.

Z treści tych przepisów wynika, że dochodami gmin z tytułu grzywien nałożonych w drodze mandatu karnego - mogą być tylko grzywny nałożone przez komunalne jednostki budżetowe, w tym pracowników straży miejskich.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 marca 1991 r. w sprawie nakładania, uiszczania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym (Dz.U. Nr 20, poz. 87) nie kreuje zatem zasady rozdzielania środków finansowych uzyskiwanych z tytułu nałożonych grzywien w drodze mandatu karnego. Zamieszczone w nim przepisy par. 7 i par. 11 wskazują jedynie gdzie mają być wpłacane kwoty pieniężne uzyskiwane z grzywien. Przepisy te mają więc charakter jedynie informacyjny.

Minister Spraw Wewnętrznych nie przekroczył więc ustawowej delegacji i nie uregulował spraw wykraczających poza jego kompetencje. Zamieszczenie bowiem w wydanym rozporządzeniu przepisu o charakterze - jak wspomniałem - informacyjnym nie można uznać za przekroczenie delegacji.

Posel do Ministra Obrony Narodowej.

W związku ze złożoną interpelacją do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dot. Warunków mieszkaniowych kadry zawodowej Wojska Polskiego w garnizonie Słupsk, przesyłam w załączeniu informację dot. sytuacji mieszkaniowej w w/w garnizonie, jaką otrzymałem od Dowódcy tegoż garnizonu, jako materiał uzupełniający moją interpelację.

Dowódca garnizonu do posła.

W garnizonie Słupsk na dzień 01.02.1992 r. na przydział pierwszej kwatery oczekuje 193 rodzin żołnierzy zawodowych; na poprawę

warunków mieszkaniowych oczekuje 153 rodzin żołnierzy zawodowych.

W ewidencji GAM Słupsk znajduje się 2313 kwater zlokalizowanych w 105 budynkach administrowanych przez tę instytucję.

Większość z tych budynków wymaga remontu.

Roczny plan remontów bieżących GAM na rok 1992, w którym same konieczności opiewają na kwotę około 6.000.000 tys. zł. został zatwierdzony przez WRZKB Gdynia na kwotę 2.000.000 tys. zł. ze względu na ograniczenia finansowe. Taki stan rzeczy nie pozwala na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb w zakresie remontów bieżących. Teoretycznie pokrycie finansowe umożliwiają wpływ z czynszów od lokatorów, które to w przybliżeniu wynoszą 3.500.000 tys. zł. w skali rocznej.

Jednak podporządkowanie finansowe GAM pod Oddział Gospodarczy jakim jest w tym przypadku JW 3706 uniemożliwia faktycznie dysponowanie tymi środkami finansowymi przez Garnizonową Administrację Mieszkań.

Rozwiązanie problemu mieszkaniowego garnizonu Słupsk praktycznie nie jest możliwe w chwili obecnej ze względu na znaczne ograniczenia budżetowe i bardzo duże potrzeby.

Jednak jest możliwa sukcesywna poprawa tej trudnej sytuacji przy spełnieniu następujących warunków:

1. Ustalenie niezależności finansowej GAM od Jednostki Wojskowej tj. stworzenie oddziałów finansowych przy Dowództwie - Komendzie Garnizonu lub całkowite uniezależnienie gospodarki finansowej GAM.
2. Przeznaczenie dodatkowych środków finansowych na zakończenie remontu budynku przy ul. Westerplatte 21 przez co zasób mieszkaniowy GAM powiększy się o 12 kwater o strukturze M-5 i M-6 (w kwocie około 3.000.000 tys. zł)
3. Umożliwienie wykupu kwater przez osoby uprawnione, co umożliwi ewentualne uzyskanie środków finansowe przeznaczyć na zakup nowych kwater służbowych.

Pisał do Jana Parysa.

W sprawie poprawy warunków mieszkaniowych kadry zawodowej Wojska Polskiego w garnizonie Słupsk poprzez:

1. Ustalenie niezależności finansowej GAM od jednostki Wojskowej tj. stworzenie oddziałów finansowych przy Dowództwie - Komendzie Garnizonu lub całkowite uniezależnienie gospodarki finansowej GAM.
2. Przeznaczenie dodatkowych środków finansowych na zakończenie remontu budynku przy ul. Westerplatte 21 przez co zasób mieszkaniowy GAM powiększy się o 12 kwater o strukturze M-5 i M-6 (w kwocie około 3.000.000 tys. zł).
3. Umożliwienie wykupu kwater przez osoby uprawnione, co umożliwi ewentualne uzyskanie środków finansowe przeznaczyć na zakup nowych kwater służbowych.

Przedstawiając powyższe, zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska do wyżej wymienionych wniosków.

Marszałek Sejmu do Posła.

Informuję, że - zgodnie z art. 60 ust. 6 tymczasowego regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej - przelałem zgłoszoną przez Pana Posła interpelację w sprawie warunków mieszkaniowych kadry zawodowej Wojska Polskiego w garnizonie Słupsk - do Ministra Obrony Narodowej w celu udzielenia odpowiedzi na piśmie.

Minister do Posła.

Odpowiadając na interpelację Pana Posła, dotyczącą poprawy

warunków mieszkaniowych kadry zawodowej w garnizonie Słupsk - uprzejmie informuję, że problemu tego nie można rozpatrywać jednostkowo, bez uwzględnienia aktualnej sytuacji w zakresie zakwaterowania całości kadry WP. Uprzejmie komunikuję, że aktualnie bez kwater pozostaje w skali wojska ok. 12,5 tys. żołnierzy zawodowych, a na poprawę warunków mieszkaniowych oczekuje 7,7 tys. Średni czas oczekiwania na przydział mieszkania wynosi 2-3 lata, a w garnizonach tzw. "trudnych" - nawet 3-5 lat.

Ograniczone środki finansowe możliwe do wydzielenia na budownictwo mieszkaniowe, determinowane sytuacją finansową Państwa, nie pozwalają na rozwiązanie tego problemu, który uległ istotnemu zaostrzeniu w ostatnim okresie. Pewnego złagodzenia sytuacji można oczekiwać wraz z poprawą ogólnej kondycji budżetu Państwa i możliwością przeznaczenia większych środków na budownictwo mieszkaniowe resortu ON.

Garnizonowe Administracje Mieszkań są państwowymi jednostkami budżetowymi, które cyt. "pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu Państwa, a uzyskane dochody odprowadzają do tego budżetu". Pozostawienie wpływów finansowych w GAM będzie możliwe dopiero po przekształceniu tych organów w samofinansujące zakłady budżetowe, co wymaga jednak wprowadzenia w Państwie zasady pokrywania przez użytkowników rzeczywistych kosztów utrzymania i eksploatacji mieszkań.

W kwestii dodatkowych środków finansowych w wysokości 3 mld zł na zakończenie remontu budynku przy ul. Westerplatte 21 w Słupsku - oceniam, że przewidziane na ten cel środki w wysokości 2 mld zł i ujęte w planie remontów kapitalnych na 1992 rok są wystarczające dla zrealizowania tego zadania. Problem tkwi obecnie w zapewnieniu sukcesywnego finansowania prowadzonych robót, uwarunkowanych wielkością uruchamianych przez resort finansów środków na rzecz wojska.

Ustosunkowując się do postulowanego rozwiązania, dotyczącego pozyskiwania środków finansowych na resortowe budownictwo mieszkaniowe poprzez umożliwienie wykupu kwater przez osoby zajmujące te lokale - pragnę poinformować, że problem ten jest aktualnie w trakcie opracowań koncepcyjnych na szczeblu rządowym i resortowym. Zajęcie w tej sprawie wiążącego stanowiska będzie możliwe po uchwaleniu przez Sejm odpowiedniej ustawy o uporządkowaniu niektórych stosunków własnościowych w gospodarce mieszkaniowej. Projekt takiego przepisu został już opracowany przez resort gospodarki przestrzennej i budownictwa i jest aktualnie w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Resort obrony narodowej, współuczestnicząc w opracowaniu tego przepisu postulował, aby środki ze sprzedaży kwater wpływały do budżetu MON, a nie jak to wynika z dotychczasowych przepisów - do budżetu centralnego, co pozwoliłoby na częściowe sfinansowanie budownictwa mieszkaniowego realizowanego dla potrzeb wojska.

Informując o powyższych działaniach i oczekiwaniach resortu ON, które są zbieżne z wnioskami Pana Posła, ale jednak uwarunkowane określonymi realiami gospodarczymi i przepisami - serdecznie dziękuję za zainteresowanie się tym istotnym dla kadry garnizonu Słupsk problemem. Nadmieniam, że garnizon ten zalicza się do grupy kilkunastu garnizonów o wyjątkowo trudnej sytuacji mieszkaniowej, będących w kręgu szczególnego zainteresowania ze strony kierownictwa MON.

Od redakcji:

Tym dodatkiem kwartalnym pragniemy Czytelnikom przybliżyć sens i treść zawarte w życiu posła. Pragniemy pokazać jak często skomplikowana jest procedura sejmowa, nowelizacja czy też ustanowienie nowych funkcji obowiązującego prawa czy zasad, i ile w życiu naszym funkcjonuje zasad oderwanych od życia.